

**Sygnatura akt II C 609/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant sekretarz sądowy M. O.

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

- kwoty 12.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2014 do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia

- kwoty 1710 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12.500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 1710 zł (jeden tysiąc siedemset dziesięć złotych) z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 870 zł (osiemset siedemdziesiąt złotych) od dnia 17 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. obciąża pozwaną na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 465 zł (czterysta sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych;

5. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1934 zł (jeden tysiąc dziewięćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 609/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lipca 2014 r. powódka A. P. (1), reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. kwoty 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 840 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich, obu kwot wraz z

ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka zażądała zasądzenia od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając stanowisko powódka wskazała, że w dniu 2 lutego 2014 r. w Ł., wychodząc z klatki schodowej przy ul. (...), poślizgnęła się na oblodzonej i nieposypanej nawierzchni. Wskazała, że w wyniku upadku doznała złamania dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem. Uraz wiązał się z bólem oraz koniecznością sześciotygodniowego unieruchomienia kończyny. Oświadczyła, że podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie nawierzchni w należyłym stanie jest pozwana spółdzielnia. Uzasadniając wysokość dochodzonego odszkodowania, powódka wskazała, że na skutek wypadku wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze co najmniej 2 godzin dziennie, przez okres co najmniej 6 tygodni, przy uwzględnieniu stawki godzinowej w wysokości 9,50 zł. Odnosząc się do dochodzonych odsetek ustawowych, wyjaśniła że pozwana w dniu 25 marca 2014 r., odebrała wezwanie z wyznaczonym 14-dniowym terminem zapłaty.

(pozew k. 2-3v, pełnomocnictwo k. 5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 października 2014 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniosła o oddalenie roszczenia w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana wniosła także o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego ubezpieczyciela pozwanej – (...) S.A. w Ł..

Pozwana wskazała, że kwestionuje okoliczności zdarzenia z dnia 2 lutego 2014 r. Wyjaśniła, że ok. godz. 6.15 gospodarz domu M. W. posypał piaskiem z solą chodniki przy bloku, w którym zamieszkuje powódka. Po raz drugi, ok. godz. 7.40 posypywał chodniki w miejscach oblodzonych. Będąc przy drugiej klatce bloku, w którym zamieszkuje powódka zauważył stojącą przy trzeciej klatce powódkę wraz z dwoma psami. Po około minucie z klatki wyszedł mąż powódki i razem udali się z psami na spacer. Podmiot ubezpieczający pozwaną prowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie likwidacyjne, wynikiem którego w dniu 27 marca 2014 r. odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powódki. Pozwana podała również, że w jej ocenie powódka nie wykazała, aby rzeczywiście poniosła jakiegokolwiek koszty związane z pomocą świadczoną przez osoby trzecie.

(odpowiedź na pozew k. 29-31, pełnomocnictwo k. 32, odpis z KRS)

Pismem z dnia 21 maja 2015 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo o kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o kwotę 870 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Powódka oświadczyła, że rozszerzenie powództwa uzasadnione jest treścią opinii biegłego ortopedy złożonej w sprawie niniejszej.

(pismo procesowe strony powodowej k. 86-86v)

Pismem z dnia 28 maja 2015 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. zgłosiła udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Interwenient potwierdził, że zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na okres od 1 lipca 2013 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku. Podniósł, że teren wokół bloku w dniu wypadku był utrzymany w należyłym stanie, a zaistniałe zdarzenie ma cechy wypadku losowego. Zdaniem interwenienta na jego zaistnienie istotny wpływ miał fakt, że powódka w chwili wypadku prowadziła dwa psy i prawdopodobnie wskutek szarpnięcia jednego z nich straciła równowagę i upadła. Niezależnie od tego, zdaniem interwenienta roszczenia powódki są wygórowane, a ich zasadność nie została udowodniona.

(zgłoszenie interwencji ubocznej k. 94-94v, pełnomocnictwo k. 95, odpis z KRS k. 98-104)

Na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 roku stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 149, k. 154)

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. W. pracuje jako gospodarz na terenie osiedla, gdzie mieszka powódka. W ramach swoich obowiązków dniu 2 lutego 2014 roku około godz. 6.15 posypywał solą z piaskiem ciągi pieszo – jezdne oraz nawierzchnię przed klatkami na tym terenie. Następnie około godziny 7.40 ponownie posypywał piaskiem w miejscach które według niego tego wymagały.

(zeznania świadka M. W. k. 74-75, zeznania świadka J. G. k. 75-76)

W dniu 2 lutego 2014 r. ok. godziny 8.00, powódka w towarzystwie męża zamierzała wyprowadzić psy na spacer. Wychodząc z bloku, w którym znajduje się jej mieszkanie, A. P. (1) schodziła pierwsza i prowadziła owczarka niemieckiego, jej mąż prowadził mieszańca owczarka.

Gdy powódka zeszła na dół przed klatkę swojego bloku, widziała, że jest bardzo ślisko i starała się zachować ostrożność. Poślizgnęła się jednak i upadła na plecy, podpierając się przy tym lewą ręką. Gdy się przewróciła, krzyczała. Powódce udało się wstać samodzielnie. W tym czasie na dół do klatki zeszła sąsiadka powódki mieszkająca na parterze - B. B. i spytała czy powódka potrzebuje pomocy. W miejscu, gdzie powódka upadła teren przed klatką schodową był oblodzony, nawierzchnia nie była posypana piaskiem. Mąż powódki będąc na półpiętrze usłyszał krzyk żony i przez okno zobaczył jak powódka się podnosi. Po tym zszedł na dół z drugim psem. Na miejscu pojawił się także dozorca M. W., który dotychczas znajdował się przy drugiej klatce budynku, gdzie posypywał nawierzchnię piaskiem. Po tym jak powódka oznajmiła, że podejrzewa, iż złamała rękę, dozorca posypał solą z piaskiem teren przed klatką, gdzie doszło do wypadku. Później M. W. rozmawiał z B. B. o okolicznościach zdarzenia.

(zeznania świadka M. P. k. 70, zeznania świadka B. B. k. 73 oraz k 152 i 153, zeznania powódki k. 150-152, zeznania świadka M. W. k. 74 oraz k. 153, zeznania świadka M. D. k. 72)

Za utrzymanie bezpiecznej nawierzchni terenu przed klatką schodową bloku nr (...) przy ul. (...) w Ł., gdzie mieszka powódka, odpowiedzialna jest pozwana spółdzielnia mieszkaniowa.

(bezsporne)

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka i jej mąż skontaktowali się telefonicznie z córką, aby zawiozła powódkę na pogotowie. Czekając na przyjazd córki powódka wraz z mężem oddalili się o ok. 100-150 m. od bloku z psami, które prowadził mąż powódki, po czym powódka wróciła do mieszkania. Córka powódki zawiozła ją na pogotowie.

(zeznania świadka M. P. k. 71-72, zeznania świadka M. D. k. 72-73, zeznania świadka B. B. k. 153, zeznania powódki k.150)

W dniu zdarzenia ok. godziny 8.45, w Wojewódzkiej (...) w Ł. powódce wykonano rtg lewego nadgarstka i stwierdzono przestawowe złamanie dalszej nasady kości promieniowej lewej z przemieszczeniem. Powódka skierowana została do I Szpitala Miejskiego im. dr E. S. w Ł.. W izbie przyjęć szpitala dokonano repozycji odłamów w krótkotrwałym znieczuleniu dożylnym. Kończynę unieruchomiono w gipsie ramiennie – dłoniowym na 6 tygodni, oraz zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej.

(kserokopie: zaświadczenia z (...) w Ł. k. 12, karty informacyjnej ambulatoryjnego leczenia szpitalnego k. 11)

Od dnia 10 lutego 2014 r. powódka pozostawała pod opieką (...) im. dr E. S. w Ł.. W dniu 17 marca 2014 r. powódce zdjęto opatrunek gipsowy. Stwierdzono bolesne ograniczenie ruchów nadgarstka, zalecono wykonywanie ćwiczeń. Leczenie ortopedyczne powódki zostało zakończone w dniu 20 maja 2014 r.

(kserokopia historii choroby k. 7-9)

Od wypadku do dnia 26 maja 2014 r. powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim.

(zeznania powódki k. 150)

Po wypadku powódce pomagał jej mąż. Zajmował się sprzątaniami, gotowaniem, robieniem zakupów. Powódka wymagała także pomocy przy myciu, ubieraniu się. Mąż pomagał powódce w okresie noszenia gipsu. Po zdjęciu gipsu powódka także nie była zupełnie samodzielna, uszkodzona ręka była opuchnięta i obolała.

Obecnie powódka nadal odczuwa ból lewej ręki przy zmianie pogody, nie może nosić ciężkich zakupów w tej ręce, ma trudności przy odkurzaniu- w tych czynnościach wyręcza ją mąż. Powódka po wypadku nie była w stanie prowadzić samochodu, zaczęła samodzielnie jeździć dopiero po powrocie do pracy.

(zeznania świadka M. P. k. 72, zeznania świadka M. D. k. 73, zeznania powódki k. 150-151)

W wyniku wypadku z dnia 2 lutego 2014 r. A. P. (2) doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej lewego przedramienia. Cierpienia fizyczne spowodowane wypadkiem były znaczne w okresie pierwszych dwóch tygodni od urazu i powodowane były bólem. W kolejnym miesiącu cierpienia stopniowo zmniejszały się. Po zdjęciu gipsu dolegliwości ponownie nasiliły się w okresie wstępnej rehabilitacji – w ciągu kolejnych 2-3 tygodni. Po upływie 3 miesięcy od urazu dolegliwości występowały okazjonalnie.

W aspekcie ortopedycznym na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % (pkt.122a). Leczenie ortopedyczne powódki dobiegło końca, powódka osiągnęła funkcjonalną sprawność lewej ręki. Rokowania są pomyślne. Powódka nie wymaga dalszego leczenia.

W okresie 3 miesięcy od wypadku powódka wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze ok. 2 godzin dziennie. W późniejszym okresie pomoc osób trzecich nie była już powódce potrzebna w zakresie podstawowych czynności egzystencjalnych.

Aktualny stan ortopedyczny powódki w odniesieniu do funkcji lewej ręki jest dość dobry. Utrzymują się niewielkiego stopnia ograniczenia ruchów w stawie promieniowo-nadgarstkowym, które mogą ulec zmniejszeniu w miarę upływu czasu. Ś. charakter złamania może powodować utrzymywanie się dolegliwości bólowych przy nadmiernym przeciążeniu ręki.

(opinia pisemna biegłego z zakresu ortopedii J. F. k. 81-83)

W okresie od lipca 2013 r. do marca 2014 r. koszt jednej godziny za usługi opiekuńcze w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ł. wynosił w dni robocze 11 zł.

(kserokopia pisma MOPS w Ł. k. 87)

Pismem z dnia 21 marca 2014 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanej, żądając zapłaty w terminie 14 dni tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł, pokrycia kosztów opieki w kwocie 840 zł oraz zwrotu kosztów poniesionych w związku z leczeniem w wysokości 100 zł. Pozwana odebrała powyższe wezwanie w dniu 25 marca 2014 r.

(kserokopie: wezwania do zapłaty k. 16-17, potwierdzenie doręczenia k. 18-18v)

Pozwana posiadała w dacie zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.. Decyzją z dnia 27 marca 2014 r. (...) S.A. w Ł. odmówiła powódce wypłaty odszkodowania z tytułu szkody z dnia 2 lutego 2014 r. Wskazano na brak podstaw do przypisania winy ubezpieczonej za zdarzenie.

(kserokopia pisma k. 109, decyzja ubezpieczyciela k. 41)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody, w tym dokumenty i ich kserokopie (na podstawie art. 308 k.p.c.), opinię biegłego sądowego J. F., zeznania powódki oraz świadków.

Opinia biegłego nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła również zastrzeżeń Sądu, który uznał ją za w pełni rzeczową i miarodajną, popartą wiedzą i doświadczeniem biegłego.

Oceniając pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy należy podnieść, że z konsekwentnych zeznań A. P. (1), jej męża, córki oraz sąsiadki, wynika jednoznacznie, że przyczyną upadku było poślizgnięcie na oblodzonej nawierzchni. Bezpośrednio po wypadku powódka informowała męża, córkę, sąsiadkę oraz dozorcę, że się poślizgnęła, a i pozwanej w zgłoszeniu szkody podano taką przyczynę wypadku.

Zeznania świadków M. P., B. B. i M. D. były wiarygodne i spójne, wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. Okoliczności takie jak ustalenie, które z małżonków P. wyprowadzało którego psa, czy dokładny przebieg zdarzeń między upadkiem powódki, a odwiezieniem jej do szpitala nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia, a drobne nieścisłości w zeznaniach uczestników zdarzenia w tym zakresie spowodowane są w ocenie Sądu wyłącznie upływem czasu. Zeznania świadków M. W. i B. B. nie są ze sobą sprzeczne. W wyniku dokonanej konfrontacji tych świadków, B. B. uściśliła swoje poprzednie zeznania i wyjaśniła, że gdy rozmawiała z M. W., była już w mieszkaniu, a wcześniej (gdy rozmawiała z powódką) zeszła na dół i tylko uchyliła drzwi frontowe, bo była w piździe. M. W. był wtedy parę metrów od powódki.

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. W. jedynie w tej części, gdy twierdził, iż w miejscu zdarzenia nie było ślisko, było widać goły asfalt i kostkę, tylko gdzieś gdzieś były pozostałości lodu, a on sypał piaskiem profilaktycznie. Zeznania męża powódki i B. B. oraz samej powódki są zgodne co do tego, że teren przed klatką schodową bloku, prowadzącą do mieszkania powódki był oblodzony i niezabezpieczony. Także córka powódki, która przyjechała na miejsce później widziała, że przed klatką był lód. Sam fakt, że M. W. wykonywał czynności w celu zimowego utrzymania terenu, nie świadczy że robił to skutecznie na całym obszarze. Przy ocenie zeznań M. W., Sąd miał na uwadze, że świadek jest osobą, do zadań której należało zimowe utrzymanie przedmiotowego terenu. Może zatem wątpliwości budzić jego bezstronność w zakresie, gdy przebieg zdarzenia miał związek z rezultatem jego pracy. Natomiast zeznania B. B., która nie miała interesu, by przedstawiać wersję wydarzeń korzystną dla którejkolwiek ze stron, potwierdziła stan nawierzchni w miejscu wypadku, o której mówiła powódka i pozostali świadkowie. Świadek J. G. nie pamiętał w tym zakresie okoliczności istotnych, dlatego jego zeznania były przydatne tylko do ustalenia, że M. W. tego dnia był obecny na terenie i posypywał piaskiem ciąg pieszo – jezdny.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Ostatecznie powódka dochodziła od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. koty 12.500 zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 21 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.710 zł odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Jak ustalono do wypadku powódki doszło przy wejściu do klatki schodowej budynku mieszkalnego pozostającego w zasobach pozwanej spółdzielni.

Podstawą odpowiedzialności pozwanej jest art. 415 kc w zw. z art. w zw. z art. 444 § 1 i 2 w zw. z art. 445 § 1 kc. Dla przyjęcia odpowiedzialności tej pozwanej za skutki zdarzenia niezbędne jest spełnienie łącznie 3 przesłanek, tj. winy, zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym działaniem. Zauważyć w tym miejscu należy, że czyn niedozwolony oznacza kategorię prawną obejmującą swym zakresem przedmiotowym zachowania (działania i zaniechania) polegające na naruszeniu pewnych ogólnych tj. spoczywającym na każdym i względem każdego, reguł ostrożności, dbałości o interesy, życie, zdrowie innych podmiotów słowem należytego zajmowania się innymi dobrami prawnymi.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 pkt 4) w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1399 ze zm.), właściciele nieruchomości (współwłaściciele, użytkownicy wieczysti oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością) zapewniają utrzymanie porządku i czystości przez: uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

W myśl przepisu art. 8 ust. 1 i 2 powołanej ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych /t.j. 2007r., Nr 19, poz. 115 ze zm./, w przypadku drogi wewnętrznej (drogi niezaliczonej do żadnej kategorii dróg publicznych) budowa, przebudowa, remont, utrzymanie (...) oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. Obowiązki te dotyczą również chodnika, będącego częścią drogi przeznaczonej do ruchu pieszych (art. 4 pkt.6 cytowanej ustawy). Przepis art. 4 pkt 20 powołanej ustawy o drogach publicznych zawiera definicję „utrzymania drogi”. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Obowiązkom swoim pozwana spółdzielnia nie uczyniła zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. W miejscu, gdzie doszło do wypadku, przechodzi codziennie, co jest faktem oczywistym, wielu przechodniów. Uznać należy, że zapewnienie przy wejściu do klatki schodowej należyte zabezpieczenie przed skutkami zimy nawierzchni jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu tego miejsca. Niedopuszczalne jest bowiem, aby nawierzchnia była oblodzona czy też – gdy oblodzenia nie można usunąć, by nie była należyte zabezpieczona przed poślizgnięciem się jej użytkowników. Taki stan zagraża bowiem bezpieczeństwu pieszych.

Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia nawierzchnia ciągu pieszo – jezdnego była oblodzona i niezabezpieczona. Tym samym jej stan stwarzał niebezpieczeństwo dla przechodzących. Wina pozwanej rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności. Powódka udowodniła, że nawierzchnia terenu przylegającego do budynku nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników; natomiast pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny.

Tym samym przyjęć należy przyjęć, iż zachowanie pozwanej spółdzielni, polegające na niezapewnieniu należytego stanu nawierzchni przed budynkiem jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpacyjnych w tym zakresie.

Pomiędzy powstałą szkodą a winą pozwanej zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Utrzymanie złego stanu nawierzchni – istnienie oblodzenia przy klatce schodowej, w miejscu po którym poruszają się jej użytkownicy zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku.

Zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Ustawodawca nie wskazał żadnych kryteriów ustalania jego wysokości, ale z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że badaniu podlega przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy; stopień, rodzaj, natężenie, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków oraz prognozy na przyszłość. Należy przy tym mieć na uwadze rodzaj dóbr osoby ludzkiej, które zostały naruszone. Okoliczności te winny być ocenione przez pryzmat konsekwencji, jakie uszczerbek wywołuje w dziedzinie życia osobistego i społecznego.

Ocena krzywdy doznanej przez powoda winna opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobiektywizowanych kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2004 r., sygn. akt WA 18/04, publ. OSN z 2004 r., Nr 1, poz. 1487).

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd miał na względzie, że wskutek upadku doznała obrażeń (złamania dalszej nasady kości promieniowej lewego przedramienia), których konsekwencją była konieczność poddania się długotrwałemu leczeniu, w tym polegającemu na sześciotygodniowym unieruchomieniu ręki w opatrunku gipsowym oraz wystąpienie 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka doznała znacznie nasilonych cierpień fizycznych, które związane były z bólem wywołanym złamaniem. Odczuwała także dyskomfort związany z brakiem samodzielności i koniecznością korzystania z pomocy innych osób w czynnościach samoobsługi. Nie ulega wątpliwości, że jakość życia powódki uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie, a mimo zakończonego już leczenia ortopedycznego nadal utrzymują się niewielkiego stopnia ograniczenia ruchów w stawie promieniowo-nadgarstkowym. Ponadto charakter złamania może powodować utrzymywanie się dolegliwości bólowych u powódki przy nadmiernym przeciążeniu ręki. Jednocześnie, Sąd wziął pod uwagę, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są pomyślne.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, Sąd zasądził od strony pozwanej na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.500 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481§1 k.c. W ocenie Sądu, zważywszy na charakter dochodzonego roszczenia (generujący po stronie odpowiedzialnej do naprawienia szkody konieczność dokonania ustaleń w zakresie swojej odpowiedzialności oraz wysokości świadczenia) odpowiednie zastosowanie winny znaleźć przepisy dotyczące terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, tj. art. 817§1 kc, zgodnie z którym winien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w §1 (§2 art. 817 kc). Jak wynika ze złożonych dokumentów, powódka zgłosiła pozwanej szkodę w dniu 25 marca 2014 roku. W ocenie Sądu, zatem od dnia 25 kwietnia 2014 r. pozwana pozostawała w opóźnieniu. Nie zostały ujawnione takie okoliczności, które sprawiłyby, że pozwana nie mogła podołać obowiązkowi przeprowadzenia w 30-dniowym terminie niezbędnych czynności likwidacyjnych.

W pozostałej części żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia Sąd oddalił jako niezasadne.

Kolejne z żądań pozwu – zasądzenia odszkodowania – znajduje oparcie w przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty niewątpliwie stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje nad nim opiekę (osoba bliska np. córka lub inna osoba). Jednakże ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu z tego tytułu nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki.

W rozpoznawanej sprawie, z opinii biegłego, zeznań świadków oraz powódki jednoznacznie wynika, że powódka w związku z wypadkiem doznała ograniczeń w życiu codziennym, wymagających pomocy osób trzecich. Z opinii biegłego wynika, że powódka wymagała pomocy osób trzecich trzy miesiące po wypadku w wymiarze średnio 2 godzin dziennie.

Sąd w zakresie żądania odszkodowania uznał je w całości za zasadne i zasądził od strony pozwanej kwotę 1.710 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 840 złotych od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 870 złotych od dnia 17 czerwca 2015 rok do dnia zapłaty.

Ustalając koszt tej opieki, Sąd zastosował stawkę podaną przez powódkę, nie będącą stawką zawyżoną w stosunku do stawek stosowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ł.. Łącznie koszty opieki za ten okres wyniosły 1.710 złotych (90 dni x 2 godziny x 9,5 złotych = 1.710 złotych).

Rozważania w zakresie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia są aktualne także w przypadku zasądzonego odszkodowania. Przesądowe wezwanie do zapłaty doręczone pozwanej w dniu 25 marca 2014 r. obejmowało kwotę 840 zł dochodzoną z tytułu kosztów opieki osób trzecich. W pozostałym zakresie powództwo rozszerzone zostało pismem z dnia 21 maja 2015 r., które doręczone zostało pełnomocnikowi pozwanej na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 r. (k. 149). Dlatego, odsetki od kwoty 870 zł zasądzono od dnia następnego po dniu powzięcia przez pozwaną wiedzy o żądaniu powódki tj. od dnia 17 czerwca 2015 roku. Żądanie odsetek w pozostałym zakresie nie było zasadne i podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze, że powódka uległa ze swoim roszczeniem tylko w niewielkiej części dotyczącej odsetek, Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art.100 k.p.c. zdanie drugie zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę w wysokości 1.934 zł. Na koszty te złożyły się: kwota uiszczonej opłaty od pozwu (317 złotych) oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (1.217 zł), a także zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego uiszczona przez powódkę (400 zł).

Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w związku z art.100 k.p.c. zdanie drugie, Sąd obciążył pozwaną na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotą 465 zł tytułem kosztów tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa. Na kwotę tę złożyła się brakująca część wynagrodzenia biegłego w wysokości 71 zł oraz opłata sądowa od rozszerzonego powództwa w wysokości 394 zł.

Z/ odpisy wyroku z uzasadnieniem doręczyć: pełnomocnikowi pozwanej oraz pełnomocnikowi interwenienta.